

# Albański raj – Gang Albanii

Budzę się rano w albańskim raju  
Choć niektórym kończy już się tutaj film  
W kącie stoi baba z harmonią i dwie Rumunki  
Co się nawzajem kroją  
Co tu robi kurwa Miss Albania,  
Pewnie Popek wygrał ją w karty  
To pierwsza dama naszego gangu  
Wjechała w bikini i zbiera opłaty  
Po krótkim wstępie i jej występie  
Wzrokiem szukam czegoś, żeby zatkać nos  
Bałkański towar czesze tak mocno  
Że na całym ciele nam się jeży włos  
Popijam napój mocniejszy od czaju  
Pochodzący z dalekiego kraju  
A recepturę jego znają tylko  
Hodowcy najstarszych wielbłądów w Dubaju  
Jakaś wariatka, pseudo cwaniara  
Chciałaby wpuścić do kieszeni mi węża  
Niestety jestem w albańskim raju  
I odprawiam ją z kwitkiem do męża  
Ktoś mi polewa kolejną szklanekę  
A szisza leci tutaj z ust do ust  
Jak masz ochotę na fajne cycki  
Z chęcią podpiszemy Twój bujny biust  
Gang Albanii, styl kozak  
W albańskim raju zasiada w łóżach  
Więc nie podskakuj bardzo wysoko  
Bo Cię wyniosą na butach i noszach  
Finisz, bo za chwilę filmu koniec  
Końcowe napisy i boom biddy bye bye  
A na refren wjeżdża tutaj król  
Lecimy na grubo, Popuś graj  
Heszke w meszke, him, heszke w meszke, him  
Ryszki szyszki, szyszki, to Król Albanii!  
Szere mere, chociesz teszto, sztara sztasz  
Ruchnin sznizskin, osznisz sztisznisz,

Kurwa szwa

Heszke w meszke, him, heszke w meszke, him

Ryszki szyszki, szyszki, to Król Albanii!

Szere mere, chociosz teszto, sztara sztasz

Ruchnin sznizskin, osznisz sztizniesz,

Kurwa szwa

Budzę się rano w albańskim raju

I piję rakiję zamiast browarów

Widzę, jak turyście koło straganów

Cyganka kradnie sto albańskich dolarów

Odwracam się na pięcie

I idę dalej i baba z wąsem daje mi gitarę

Więc siadam na murku i zaczynam grać

A leci mniej więcej to jakoś tak:

Heszke w meszke, him, heszke w meszke, him

Ryszki szyszki, szyszki, to Król Albanii!

Szere mere, chociosz teszto, sztara sztasz

Ruchnin sznizskin,

Osznisz sztizniesz, kurwa szwa

Siadam przy stoliku, zamawiam biachtę

Biorę łyka wódki i pale trawkę

Rozsypuję koks, barman podaje kartę

I oglądam film, hydrozagadkę

Przysiada się do mnie książę z Rumunii

Pyta się skąd znam tak dobrze albański

Jeden z gwardzistów na ucho mu mówi:

Cyganka bezoka nauczyła go w Anglii

Kończy się film, hydrozagadka

Najlepszy film, jaki widziałem w życiu

I widzę osiołka w pięknych sandałkach

I płacę za niego milion albańskich lirów

Wskakuję na niego z gracją dżokeja

Przemierzam bezkres albańskiego raju

I nagle strasznie zaczęło piździeć

I budzę się z zimna w śmierdzącym garażu

[Refren: Popek]

Heszke w meszke, him, heszke w meszke, him

Ryszki szyszki, szyszki, to Król Albanii!

Szere mere, chociosz teszto, sztara sztasz

Ruchnin sznizskin, osznisz sztizniesz,

Kurwa szwa

Heszke w meszke, him, heszke w meszke, him

Ryszki szyszki, szyszki, to Król Albanii!

Szere mere, chociesz teszto, sztara sztasz

Ruchnin szniszkin, osznisz sztisznisz,

kurwa szwa



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych